

ZOFIA KLĘPKA

ur. 1927; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	walki o wyzwolenie Lublina, żołnierze radzieccy w Lublinie, kradzieże, wyzwolenie Lublina spod okupacji niemieckiej, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Wyzwolenie Lublina spod okupacji niemieckiej

Przyszliśmy rano do pracy, a kierowniczka mówi: „Panienki, nie będzie dzisiaj pracy, bo będą jakieś działania czy manewry. Pójdziecie do domu, damy wam znać”. A oni nam znać już nie dali, bo Niemcy już uciekali, byli spakowani i te ich samochody wszystkie [jechały] w stronę Warszawy. Myśmy przyszli do domu i co było ze sobą zrobić? Tu już Niemcy rozstawione mieli te działka, już się szykowali do strzelania, do obrony, bo Sowietci nadchodzili z tej strony od Piask. Jak żeśmy wychodzili z Bramy, ojciec miał jeszcze buty oficerki, to brat złapał te buty, mówi: „Może ojciec nie będzie miał butów, bo teraz wojna będzie. To będzie miał [te]”. Niemiec zawołał go: „Chodź, chłopak, chodź, chodź”, on poszedł, zabrał te buty [bratu, który] mało nie płakał. Ja mówię: „Dlaczego mu zabrałeś buty? Daj, on nie ma butów, on jest mały”, „Nie. A co ty jesteś?”, a ja mówię: „Siostra. To mój brat”, „Uciekaj”. No to uciekłam, bałam się, jeszcze dostanę tym pejcem po łbie. [Niemcy] stali z tym działkiem i strzelali, a myśmy się schowali do piwnicy na Niecałej, babcia nam krupnik jakiś gotowała i przynosiła, bo tam było takie przejście przez piwnicę, babcia знаła to przejście. Nie mieliśmy się gdzie podziąć, na Bramie baliśmy się [zostać], bo na Bramie Niemcy buszowali, strzelali, bronili się z tych okienek Bramy, tak jak z fortecy.

A jak Niemcy już byli wykończeni, to Sowietci weszli i spustoszenie zrobili, notabene to nas tak okradli, że wszystko zabrali. Ja miałam materiał na płaszcz – [zabrali]. Kołdrę zabrali, z łóżka wszystko, i poduszki, i patefon, takie retro płyty: [Mieczysław] Fogg i Stefan Witas. Zabrali to wszystko, łomem wyważyli drzwi – tak nas „wyswobodzili”. Na górze była taka skrzynia, gdzie były takie wełniane rzeczy, bo to się robiło na pracach szkolnych, jakiś szaliczek, jakieś rękawiczki, a jak się nie udało, to się rzuciło i tego było pełno – to wszystko zabrali. Po co im to było? Archiwum otworzyli, przecież tam były wartościowe papiery z całego miasta, ale myśmy nie mogli ich odgonić, bo oni mieli broń. „Bumaga” i „Bumaga”. Ja mówię: „Mamusiu, po

co im tyle tej bumagi?”, „Papierosy palą”. Jak przyszli do mieszkania, jak tą bumagę zapalili, to [była] wędzarnia, kłęby dymu z gazety. Zapalił, a tu ogień buchnął. Ja mówię: „Ty palisz jak diabeł”.

Ganiali nas, a ojciec poszedł do tego takiego oficera, właściwie to był NKWD-owiec, taki Grisza, [który] mówił „pan Jan” do ojca, „Jak panu jakaś krzywda się dzieje, to proszę po mnie przyjść”. I [ojciec] poszedł i powiedział, żeby Grisza wyprowadził tych Sowietów, bo oni się [wepchnęli] do nas i będą spali, [jeden] w butach się położył w czystą pościel z tą fają taką w gazecie.

[Jeden Rosjanin] to major był niby. Nalałam mu wody w miednicę, żeby się umył, to on wziął garnuszek, wodę z miednicę brał do garnuszka i polewał sobie, on nie mył się bezpośrednio [w miednicy]. A później do pierogów siadł. Mama położyła mu widelec, a on z widelca ściągał pieroga i [jadł]. To po co mu ten widelec był potrzebny? Zrobili nam trochę ubawu, wesoło było. Albo zegarki – wracają z Niemiec, więc stoimy na Krakowskim, patrzymy się, bo tam ludzie ich witają, [u jednego z Rosjan na jednej ręce] naliczyłam pięć zegarków. Mówię: „Patrz, Wala, pięć zegarków ma”, ona mówi: „To on by jeszcze wziął ze dwa”, ja mówię: „To niech on z Bramy Krakowskiej zdejmie zegar”. Nazywali ich „zegarmistrze”, bo oni tylko: zegar, i zegar, i zegar. Kto miał zegarek, to się chował, bo ściągali zegarki, kradli. Ojcu ukradli takie wartościowe odznaczenia, medale, bo ojciec był zasłużony, był przecież w Legionistach z Piłsudskim, [miał] taki srebrny medal w poduszeczce.

Data i miejsce nagrania	2011-10-25, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"